

Kościół karmelitów bosych (część II)

Inicjatywa osiedlenia karmelitów bosych we Lwowie należała do ojca Macieja od św. Franciszka, przeora konwentu lubelskiego, który w 1613 roku „wraz z konfratrem Andrzejem Brzechwą udał się do Lwowa”, aby tu na miejscu sfinalizować zamierzenia założenia nowego klasztoru. W dzień św. Marcina AD 1613 spisano akt fundacyjny, w którym magistrat lwowski ofiarował karmelitom bosym trzy parcele na Przedmieściu Krakowskim – kontynuujemy opowieść o dziejach kościoła karmelitów.

JURIJ SMIRNOW
tekst i zdjęcia

Istnieje opinia, że kształt ołtarza „nawiązuje do jerozolimskiego Anasiasis – Grobu Jezusa i wiąże się z patronem kościoła św. Michałem Archaniołem, opiekunem Rusi i strażnikiem Grobu Pańskiego”.

Mieczysław Orłowicz uważał, że inspiracją dla rzeźbiarza mogły być prace wybitnego włoskiego mistrza Padovano, mianowicie „cyborium w kościele Mariackim w Krakowie”. Przypuszczenie może być słuszne, choćby z powodu bezpośrednich i stałych w tamtym okresie czasu ożywionych relacji artystycznych między Lwowem a Krakowem. Dolna monumentalna część ołtarza składa się z czterech kolumn wykonanych z czarnego marmuru, dźwigających rozbudowany gzyms dekorowany wazami i balustradą. Mniejsza, górna część przedstawia kapliczkę opartą na czterech kolumnach dźwigających gzyms i zwieńczoną połączoną kopułą z latarnią. W narożnikach części górnej również ustawiono dekoracyjne wazy, zaś nad latarnią wznosiła się wielka figura Matki Boskiej na kuli ziemskiej. Przed II wojną światową w górnej części ołtarza znajdował się obraz św. Jana od Krzyża, w dolnej wielki obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus w srebrnej, złoczonej sukience.

Krajoznawca F. Łobeski uważał, że obraz ten wykonany był w tradycji bizantyjskiej i przedstawiał „Matkę Bożą w półpostaci i naturalnej wielkości z Błogosławiącym Chrystusem na ręku. Jest to co do układu, jako nawet co do wyrazu samego oblicza, żywe podobieństwo obrazu z Jasnej Góry. Korony na tym obrazie są ozdobne, bogate, lecz ciężkie, również jak i srebrna ze złotem sukienka w piękny kwiecisty, lecz także ciężki wyrzeźbiona deseń, ale nie z dawności ona pochodzi”. Tenże Łobeski pisze, że wszystkie obrazy i rzeźby karmelici trzewickowi przenieśli ze swego starego kościoła i klasztoru na przedmieściu Halickim, zaś po karmelitach bosych i reformatach w świątyni nic nie zostało. Kronikarze lwowscy podają, że obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus był przez kilka wieków własnością mieszczańskiej rodziny Pelków (stąd nazwa jednej z lwowskich ulic i stawu Pelczyńskiego). W tej rodzinie „obraz przechowywał się dziedzicznie, jako najdroższy klejnot rodzinny, szczególnej opiekunki i orędowniczki tego domu. W XVII wieku jeden z Pelków zubożał i zastawił obraz u pewnego malarza imieniem Szydłowski. Dobrodziej nabyli ten obraz od malarza za 4 dukaty w złocie i ofiarowali go

karmelitom. Od tej chwili wzięła sprawa ojców we Lwowie całkiem inny obrót. Powiększyła się liczba zakonników. Cudowny obraz Matki Boskiej ściągał coraz więcej pobożnych do ich kościoła, a nawet i mieszkańców greckiego obrządku”. Od tego czasu obraz był uważany za cudami słynący. Tabernakulum w ołtarzu głównym był wykonany z drzewa mahoniowego, tak również i sześć relikwiarzy obite blachą srebrną. Tabernakulum ustawiono na mense opartej na sześciu kolumnkach ze złożonymi kapitelami. Po środku znajdował się duży drewniany bogato srebrnym okuty krzyż, a po stronach dwie drewniane złożone figury świętych.

Przy wejściu do prezbiterium przy filarach znajdowały się dwa małe boczne ołtarze: na lewo ołtarz św. Teresy, a naprzeciw ołtarz św. Michała Archanioła ze starym dobrym obrazem tego świętego. Po stronach ołtarza głównego zbudowano przejścia do dwóch niewielkich kapliczek flankujących prezbiterium. Po stronie południowej znajdowała się kaplica p.w. św. Tadeusza Apostoła, zaś po przeciwnej kaplica Chrystusa Miłosiernego. W kaplicach ustawiono okazałe drewniane barokowe ołtarze.

W tymże stylu zbudowano zespół siedmiu ołtarzy w kaplicach bocznych i przy filarach nawy głównej. Można przypuszczać, że wykonano je według projektów znanego artysty-rzeźbiarza Antoniego Sztyla (Schtilla), który mieszkał we Lwowie na terenie jurydyki Wszystkich Świętych. Sztyl współpracował z wybitnym mistrzem Janem Jerzy Pinslem i architektem Bernardem Meretynem. B. Szengera udowodnił, że w kościele karmelitów drewniane struktury ołtarzy według zamówień Sztyla sporządził lwowski stolarz Józef Boczarski. On również wykonał część ram do obrazów.

Według opisów Łobeskiego z roku 1857 w kościele znajdowało



Nawa główna

się 12 ołtarzy. Po stronie północnej usytuowano ołtarze p.w. Św. Józefa, św. Alberta, św. Jana od Krzyża, św. Eliasza i św. Antoniego. Po stronie lewej (południowej) zbudowano ołtarze św. Magdaleny de Pazzis, Chrystusa Zbawiciela, św. Anny, św. Teresy i św. Tekli. W XIX i pierwszej połowie XX wieku niektóre obrazy przenoszono do innych ołtarzy, zaś na ich miejsce umieszczono nowe. Na przykład Orłowicz w 1925 roku wspomina ołtarz św. Barbary znajdujący się po stronie północnej, zaś obraz św. Teresy zawieszono obok wejścia do prezbiterium. Po drugiej stronie „na filarze lewej nawy bocznej znajdował się dobry obraz Pieta bolońskiej szkoły, przypisywany Altomontemu, malarzowi Jana III... W

ołtarzu św. Barbary nad mensą znajdował się obraz gobelinowy z kopią Wierzy Pańskiej Leonarda”.

Skape opisy donoszą, że ołtarze boczne miały rozbudowane struktury z kolumnami i okazałymi zwieńczeniami. Ołtarz św. Józefa zdobiły cztery figury świętych ponad naturalnych wymiarów ustawione między sześciu pomalowanymi na czerwono kolumnami ze złożonymi głowicami. Bogato dekorowane zwieńczenie ozdobiło figurami aniołów, które trzymały złożone wieńce i koronę. Obraz św. Józefa pochodził z XVIII wieku i miał posrebrzoną i złożoną szatę. Tabernakulum ustawiono na czterech złożonych kolumnkach. M. Orłowicz uważał obraz św. Józefa za jeden z najlepszych w kościele karmelitańskim. W tymże ołtarzu znajdował się obraz św. Wojciecha Karmelity, siedzącego w celi, przed nim na stoliku lilia, za oknem widać morze i okręty”. Obraz ten namalował artysta-malarz, zakonnik Grzegorz Czajkowski (zmarł w 1757 r.). Czajkowski odbył studia malarskie w Akademii św. Łukasza w Rzymie i był znany z ozdobięcia wielu kościołów i klasztorów karmelitańskich. Przez pewien czas uważano, że to właśnie on wykonał polichromie również i we lwowskim kościele karmelitów bosych. Dopiero w 1954 roku Tadeusz Mańkowski przypisał freski w tej świątyni bolończykowi Giuseppe Carlo Pedrettiemu.

Tym niemniej nikt nie kwestionuje wykonanie przez Czajkowskiego kilku obrazów olejnych do ołtarzy

bocznych, zaś Łobeski osobiście widział w klasztorze lwowskim autoportret malarza z jego podpisem. Czajkowskiemu przypisują obrazy św. Jana od Krzyża w trzecim bocznym ołtarzu po stronie północnej i świętych Joachima, Anny i Eliasza w innych ołtarzach. Ale w XIX wieku wszystkie te obrazy zostały przemalowane podczas kolejnych prac konserwatorskich.

W ołtarzu św. Alberta znajdował się olejny obraz tegoż świętego i obraz Matki Boskiej Różańcowej „siedzącej w obłokach z Chrystusem na ręku trzymającym szkaplerz, który odbierają kłęczące na dole św. Eliasza i św. Teresa, pierwszy z mieczem ognistym, druga – z piórem w ręku”. Obraz ten pochodził z pierwszej połowy XIX wieku.

Po stronie południowej świątyni pierwszy ołtarz od strony prezbiterium był poświęcony św. Magdaleny de Pazzis. Obraz świętej zdobiła sukienka jedwabna tkana srebrną. Po stronach znajdowały się złożone figurki kłęczących aniołków. W górnej części ołtarza znajdował się obraz św. Trójcy, ożywiony postaciami cherubinów.

Następny ołtarz po tej stronie, jeden z największych w kościele, był poświęcony Zbawicielowi. Prawie cała jego struktura została wyłożona. We wnęce centralnej znajdowało się wielkie rzeźbione drewniane Ukrzyżowanie ustawione w tle z czerwonego aksamitu. Waliński zwrócił uwagę na wysoką wartość artystyczną tej rzeźby w słowach: „Chrystus rozpięty na krzyżu, bardzo pięknie rzeźbiony z posrebrzaną koroną i pasem”.

Centralną kompozycję flankowano kolumnami i rzeźbami świętych. W zwieńczeniu znajdowała się rzeźbiona postać Boga Ojca w otoczeniu kilka aniołków. W ołtarzu św. Anny znajdował się obraz Grzegorza Czajkowskiego „Św. Anna i św. Joachim”. Rodzice Matki Boskiej przedstawieni „...w postaci siedzącej, wśród których Najświętsza Maria Panna stojąca na wężu, z gwiazdami koło skroni. Obraz cechowała lekkość i przezroczystość farb, także moc koloru oraz wyższość kompozycji i stylu”. Waliński dodaje, że w tymże ołtarzu umieszczono jeszcze jeden obraz przedstawiający Zbawiciela i szklany relikwiarz.

W kolejnym ołtarzu znajdował się obraz św. Teresy. Święta przedstawiona była w chwili śmierci w objęciach anioła i z gorejącym sercem na piersiach.

W ostatnim ołtarzu po stronie południowej znajdował się obraz św. Tekli „...w białej i czerwonej szacie, w prawej ręce trzyma krzyż, zaś w lewej księga rozwartą. U stóp lew, węż i inne drapieżne zwierzęta. Utwór nieźle pomyślany, lecz słabo wykonany”.



Wejście do klasztoru karmelitów

Św. Tekla była znana, jako orędowniczka w czasie pożarów i zarazy, które były niestety sprawą aktualną nawet w XIX wieku. Legenda głosi, że była ona uczennicą św. Pawła i została skazana na pożarcie przez dzikie zwierzęta, które jej nie tknęły. Naprzeciwko ołtarza św. Tekli ostatnim po stronie północnej był ustawiony ołtarz św. Antoniego Padewskiego. Na obrazie świętego przedstawiono na tle lasu i trzymającego małego Jezusa, który stał na skale. Obok namalowano atrybuty świętego, mianowicie księgę i lilie, u stóp – kulę świata. Łobeski ocenił ten obraz, jak „dość dawny i rodzimy, mierny wprawdzie, lecz widać z zamiłowaniem wykonany”.

Z czasem w niektórych ołtarzach umieszczono nowe obrazy, również przeniesiono stare z zakrytych lub klasztoru. Z tego powodu zmieniono też wezwania tych ołtarzy. Według inwentarza z 1939 roku w kościele znajdowały się ołtarze św. Józefa, św. Antoniego, św. Klary, Pana Jezusa Milatyńskiego, Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, Matki Boskiej Częstochowskiej, św. Barbary, św. Michała Archanioła, św. Alberta.



Fragment fresków

Za wielkim ołtarzem znajdowała się zakryta z ołtarzem Matki Boskiej Szkaplerznej. W małej kaplicy przy zakrytych znajdował się ołtarz św. Eliasza. Według Waligórskiego w 1861 roku przechowywano w zakrytych kosztowności kościelne w złocie, srebrze i szatach. Było między nimi kilka starych kielichów pięknej roboty „obrazów olejnych posiadał kościół 77, a ksiąg kościelnych 32, między innymi jeden mszał oprawiony w aksamit po jednej stronie z wizerunkiem Matki Boskiej, po drugiej z wizerunkiem św. Józefa. Drugi mszał również oprawiony bogato z wizerunkiem Zbawiciela i św. Eliasza”.

Łobeski wymienia niektóre ze świętych obrazów, znajdujących się w klasztorze, mianowicie św. Jana Nepomucena, Matki Boskiej Częstochowskiej, Boże Narodzenie, św. Michała Archanioła, św. Rocha, św. Katarzyny, św. Szymona Apostoła.

Obraz św. Michała Archanioła dawniej umieszczony był w ołtarzu głównym, pochodził jeszcze z czasów karmelitów bosych i prawdopodobnie był namalowany przez kogoś z miejscowych lwowskich zakonników. Stacje Drogi Krzyżowej były dużego rozmiaru, wykonane na dobrym poziomie artystycznym.

W bocznych kaplicach znajdujących się po obydwóch stronach ołtarza głównego ustawiono monumentalne barokowe ołtarze, wykonane według projektów Antoniego Szytła.

Ołtarz Chrystusa Miłosiernego był jednokondygnacyjny z wysokim rozbudowanym zwieńczeniem. Centralne pole nad wysoką mensą flankowano dwoma parami kolumn. Obok ustawiono połączane drewniane figury Matki Boskiej i św. Weroniki. We wnęce znajdował się cudowny obraz Chrystusa dźwigającego krzyż na Golgotę (Chrystusa Miłosiernego). Złożoną ramę obrazu zdobiono lustrami i figurkami aniołów. Promienia dokoła głowy Chrystusa, krzyż, sukienka i ręce były zrobione ze srebra. Sukienkę wagi 9 funtów i srebrną koronę ofiarowała hrabina Drohojewska, ale pod warunkiem, że „jeżeli ją odjąć chciano, wróci na własność jej spadkobierców”. Sukienkę wykonał Jakob Rittner w 1821 roku, zaś w 1901 roku została ona odnowiona. Łobeski sugerował, że obraz Chrystusa Miłosiernego „był starożytny i zbliżony mocno do stylu bizantyjskiego”. Współczesna badaczka B. Frey-Stecowa datuje go na 2 połowę XVII w. Pod tym obrazem znajdował się drugi mniejszy wizerunek Zbawiciela, również w złoczonej ramie. Na mense był ustawiony szklany relikwiarz. Drewniane rzeźbione antepedium przedstawiało scenę Grobu Pańskiego. Po bokach ołtarza umieszczono wszystkie narzędzia Męki Pańskiej zrobione z połączanego drzewa.

Obraz Chrystusa Miłosiernego przez dłuższy czas znajdował się na korytarzu klasztoru, lecz pewnego razu chore dziecko cudownie uzdrowiło się. Odtąd obraz przeniesiono do kościoła. Liczne wota ze srebra i złota, również woskowe były umieszczone w rokokowych szafkach ustawionych po stronach wnęki centralnej.

W rozbudowanym zwieńczeniu ołtarza anioły trzymały wielką złożoną koronę misternie rzeźbioną w drewnie. Pod koroną znajdowała się figura aniołka trzymającego w ręku kielich Najświętszego Sakramentu. B. Kaczorowski uważał, że w rzeźbiarskim ozdobienu tego ołtarza obok A. Szytła brał udział słynny rzeźbiarz J. J. Pinsel. Według Kaczorowskiego obydwaj rzeźbiarze mieli wykonać również dekoracje ołtarza św. Judy-Tadeusza. Ten ołtarz znajdował się w kaplicy po stronie południowej ołtarza głównego. Jego struktura była identyczna z ołtarzem Chrystusa Miłosiernego i różniła się tylko elementami ozdobienu. Między kolumnami umieszczono figury św. Róży z Limy i św. Jana od Krzyża. Wnęka centralna była dekorowana czerwonym aksamitem. W niej znajdował się obraz św. Judy-Tadeusza „w półpostaci i naturalnej wielkości, w kolorze bardzo ciemny, ze srebrnymi draperiami i takimiż promieniami koło głowy. Trzyma w rękach twarz Chrystusa. To jego Chrystus miał posłać do króla Edessa Akbara”. W tym ołtarzu znajdował się też obraz św. Jana Nepomucena, a na mense był ustawiony szklany relikwiarz. Antepedium drewniane z płaskorzeźbą Wniebowzięcie NM Panny.

Ambonę wykonaną przez Jana Gertnera ustawiono po północnej stronie świątyni przy drugim filarze od strony prezbiterium. Ambonę wykonano z miękkiego drzewa, pomalowano na czarno, oszczędnie dekorowano płaskorzeźbami, festonami i stylizowanym ornamentem

roślinnym. Wszystkie elementy ozdobienu połączono. Kosz ambony zdobiła płaskorzeźba „Wręczenie kluczy św. Piotrowi”. W zapleczu nad wejściem do ambony znajdowała się płaskorzeźba Chrystus Dobry Pasterz. Po stronach kosza na wolutach umieszczono rokokowe figury św. Hieronima i św. Augustyna. Drewniany baldachim zwieńczono figurą św. Eliasza, flankowego postaciami aniołków. W kościele ustawiono osiem barokowych konfesjonaliów „odznaczających się piękną rzeźbą”.

W przedświątku znajdował się barokowy krucyfiks z XVIII wieku. Wejście do kościoła zamykała ładnie kuta żelazna krata.

Z kościoła św. Leonarda karmelici przenieśli również dwie tablice pamiątkowe wykonane z czarnego marmuru. Pierwsza z nich ku pamięci Wojciecha Makucha, który w 1613 roku podarował karmelitom swój grunt na przedmieściu Halickim pod budowę klasztoru. Druga tablica przypominała, że podczas szturm klasztoru przez kozaków w 1648 roku „wymordowano ojców więcej niż 10, cywilów 388 i 150 spaliło się na strychu, a wielu zabrano do niewoli”.

Z dawnego kościoła karmelitów bosych zostało dwa epitafia. Pierwsze z nich umieszczone w nawie południowej ku pamięci Piotra Branickiego (zmarł w 1762 r.) kasztelana braclawskiego i ojca hetmana wielkiego koronnego. Tablicę wykonano z marmuru ciemno szarego z „portretem szlachcica doby saskiej i z długim wierszem polskim zaczynającym się od jowialnego samooskarżenia: „Tu leży Piotr Branicki człowiek zbyt ułom-



Fragment fresków

ny, przez cały czas życia swego do rozpusty skłonny. Wyznaję żem zaciągnął na siebie karanie, kto przeczytasz, proś Boga o ulitowanie”. Litery długiego napisu wyłożono. Centralną część epitafium flankowano pilastrami. Nad nimi znajdują się elementy przerwanego i wygiętego belkowania, zaś w górnej centralnej części umieszczono medalion zmarłego. Pod nim wyrzeźbiono rodowy herb Branickich „Gryf”. Dokoła wykonano płaskorzeźbiony ornament, festony, liście akantu. W dolnej części epitafium wyrzeźbiono okazałą panoplię z wielkim zwieńczonym koroną herbem „Gryf” w centrum.

Drugi nagrobek pochodził z początku wieku XVIII i był poświęcony pamięci kasztelana chełmskiego Stanisława Ligęzy (zmarł w 1707 r.) Duża tablica z czarnego marmuru była obramowana również marmurową ramą i wypełniona długim połączonym napisem w języku łacińskim.

KG

KONKURS DLA MŁODYCH NAUKOWCÓW POLSKIEGO POCHODZENIA

Szanowni Państwo!

W ramach projektu *Koordinacja i wsparcie wyższego kształcenia polonijnego na Ukrainie* zapraszamy do udziału w konkursie na stypendium/ wsparcie działań naukowych dla pracowników naukowych pracujących na uczelniach ukraińskich.

Uczestnicy konkursu mogą się ubiegać o jednorazowe wsparcie finansowe w wysokości 1 000 złotych. Zgłoszenia przyjmujemy do 30 czerwca 2015 roku (formularz zgłoszeniowy na stronie www.wid.org.pl).

Warunkiem wzięcia w nim udziału jest spełnienie następujących kryteriów:

1. Kandydat (ka) prowadzi badania nad szeroko rozumianą polskością: językiem polskim (dialekty, gwary, akwizycja języka przez uczących się polskiego na Ukrainie), śladami kultury polskiej (historia miejsc, ludzi, wydarzeń, architektura, archiwa itp.), społecznościami polskimi (socjologia) i in.
2. Polskie pochodzenie kandydata (ki) – najlepiej potwierdzone Kartą Polaka.
3. Gotowość przedstawienia swoich badań na forum podczas konferencji w Kijowie (październik 2015 r., Fundacja pokrywa koszty dojazdu i zakwaterowania).
4. Preferowane będą (w tym roku) prace, w których – oprócz prezentacji własnych badań – znajdzie się szczegółowe opracowanie bibliograficzne (lub opisowe) badań i działalności innych naukowców (też studentów: prace magisterskie, roczne, inne) na danym terenie (rejon, obwód, region), w wybranej dziedzinie.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 15 lipca 2015 roku. Stypendium zostanie wypłacone w listopadzie – po przedłożeniu do druku wybranej pracy.

Formularz zgłoszeniowy oraz załączniki prosimy wysłać pod adresem:

fundacja@wid.org.pl
kowalewskijerzy@wp.pl

Osoby do kontaktu ze strony Fundacji:

w Lwowie – dr Jerzy Kowalewski, koordynator projektu
e-mail: kowalewskijerzy@wp.pl, tel. + 48 602 309 693,
tel. ukr. + 380 964 711 309
w Warszawie – Lilia Luboniewicz,
e-mail: l.luboniewicz@wid.org.pl, tel. +48 22 628 85 05



Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2015 r.”

Zapraszamy do telewizji Kuriera Galicyjskiego



Drodzy Przyjaciele, z myślą o Was, uruchomiliśmy wyjątkowy projekt –

„Kurier Galicyjski TV”. Nowe spojrzenie na zwyczajne wydarzenia.

Są to krótkie filmy, które pokazują najciekawsze wydarzenia ze Lwowa i całej zachodniej Ukrainy. Zawsze obiektywne, zawsze prawdziwe, zawsze na czasie.

Od 20 lutego prezentujemy też cykl reportaży „Nieznana Galicja”.

A także wiele innych ciekawych tematów.

Subskrybujcie nasz kanał: Kurier Galicyjski na YouTube (www.youtube.com/user/KurierGalicyjski) i pierwsi dowiadujcie się o nowych filmach.

Bądźcie z nami i nie przegapcie kolejnych odcinków „Kurier Galicyjski TV”.

Do zobaczenia na: www.kuriergalicyjski.com